

Witold Formański

Problematyka dotycząca przepisów o adwokaturze w orzecznictwie Sądu Najwyższego

Palestra 37/11(431), 124-135

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Problematyka dotycząca przepisów o adwokaturze w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

redaguje Witold Formański

1.

Adwokat zgodnie z § 15 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu może w swoich pismach powoływać się na okoliczności „mało prawdopodobne”, lecz powinien czynić to „ostrożnie”. „Ostrożność” ta powinna polegać na wskazywaniu źródła wiedzy o podawanych faktach, sposobu rozumowania przy formułowaniu ich kwalifikacji oraz użyciu trybu przypuszczającego bez nadmiernej kategoryczności stwierdzeń i stawianych zarzutów.

(z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1993 r., I PAN 3/93, niepubl.)

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Warszawie adwokat X uznany został winnym tego, że jako pełnomocnik A.K. we wniosku skierowanym do Prokuratury Wojewódzkiej o wszczęcie postępowania, nie mając dostatecznych podstaw, zgłosił pod adresem H.R. zarzut podżegania świadków do złożenia fałszywych zeznań oraz nie zachował ostrożności w formułowaniu zarzutów nadużycia przez nią stanowiska służbowego i kradzieży majątku spadkowego. Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 80 i 81 *Prawa o adwokaturze* w związku z §§ 14 i 15 *Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu* z dnia 25 października 1987 r. wymierzył obwinionemu karę nagany.

W wyniku odwołania obwinionego Wyższy Sąd Dyscyplinarny zmienił to orzeczenie i uniewinnił adwokata X od zarzuconych mu czynów. Orzeczenie to zaskarżył rewizją nadzwyczajną prezes Naczelnej Rady Adwokackiej zarzucając mu obrazę art. 80 *Prawa o adwokaturze* w związku z §§ 14 i 15 *Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu* z dnia 25 października 1987 r. W rewizji nadzwyczajnej w szczególności wywieziono, że obwiniony w doniesieniu dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego przyjętego w orzeczeniu dyscyplinarnym pierwszej instancji prawidłowo uznającym w uzasadnieniu, iż w prowadzonych przez obwinionego sprawach, w których przeciwnikiem była pokrzywdzona H.R., nie można dopatrzeć się w jej działaniu nadużywania stanowiska służbowego, podżegania świadków do składania fałszywych zeznań bądź kradzieży części majątku spadkowego. Zdaniem prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej obwiniony nie zachował należytej ostrożności w for-

mułowaniu zarzutów, które mogły urazić i uraziły pokrzywdzoną. Ponadto pismo to było zdaniem skarżącego zredagowane w sposób ostry i drastycznie przesadny.

Sąd Najwyższy oddalił rewizję nadzwyczajną, wychodząc z następujących założeń:

Nie zachodzi naruszenie § 14 *Zbioru* powołanych *Zasad*, który wyjaśnia, że adwokat odpowiada za formę i treść nie tylko pism procesowych przez niego podpisanych (co jest dość oczywiste), ale także za treść i formę pism przez adwokata redagowanych, a podpisywanych przez inne osoby. Natomiast Sąd Najwyższy dokonał obszernej i szczegółowej wykładni § 15 *Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu*, który ma następujące brzmienie: „Adwokat nie ponosi odpowiedzialności za zgodność z prawdą faktów podanych mu przez klienta, obowiązuje go jednak ostrożność w formułowaniu okoliczności drastycznych lub mało prawdopodobnych. W razie konieczności przytoczenia drastycznych okoliczności lub wyrażeń powinien nadać swemu wystąpieniu taką formę, aby nie uchybić powadze sądu, władz i godności zawodu adwokackiego ani też bez potrzeby nie urazić osób, których może to dotyczyć”.

Pierwsze zdanie tego przepisu dotyczy treści pism procesowych adwokata. W początkowym swym fragmencie wyjaśnia, że adwokat nie odpowiada za zgodność z prawdą faktów podanych mu przez klienta. Inaczej mówiąc, jeżeli adwokat przytoczy w swoim piśmie określone fakty przedstawione mu przez klienta, to nie ponosi odpowiedzialności za treść pisma, choćby później okazało się, że fakty te są nieprawdziwe. Tym samym nie można skutecznie postawić obwinionemu zarzutu polegającego na „nietrafnym przyjęciu, iż istniały podstawy do oskarżenia H.R. o szereg sprzecznych z prawem działań, gdy w istocie takich podstaw nie było” czy też zarzutu, że sformułował pod adresem pokrzywdzonej określone zarzuty, mimo iż „nie można dopatrzeć się w jej działaniu nadużywania stanowiska służbowego, czy podżegania świadków do składania fałszywych zeznań, bądź kradzieży części majątku spadkowego”. Zdaniem Sądu Najwyższego jest oczywiste, że z istoty zawiadomienia o ewentualnym popełnieniu przestępstwa wynika, że składający je podaje organom ścigania określone fakty, a rzeczą postępowania przygotowawczego jest sprawdzenie ich zaistnienia i ewentualna kwalifikacja. W dalszej części omawiane zdanie pierwsze § 15 *Zbioru zasad...* reguluje kwestię, w jaki sposób i kiedy adwokat może podawać okoliczności drastyczne lub mało prawdopodobne. Z przepisu tego przede wszystkim nie wynika zakaz formułowania takich okoliczności. Norma ta zezwala je podawać, ale powinno to być uczynione „ostrożnie”, a nadto fakty drastyczne powinny być podane tylko „w

razie konieczności” (wniosek z porównania ze zdaniem drugim tego przepisu). Należy więc rozważyć, czy obwiniony w analizowanym piśmie sformułował okoliczności „drastyczne”. Słowo „drastyczny” oznacza dosadny, jaskrawy, niesmaczny, nieprzyzwoity, ostry, gwałtowny (W. Kopaliński – *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W-wa, 1971 s. 182). W piśmie obwinionego nie można dopatrzeć się podania okoliczności, które miałyby cechę „drastyczności” w wyżej podanym znaczeniu. Są tam podane fakty i wskazana ich ocena. Pismo nie posługuje się zwrotami dosadnymi, przejawionymi, niesmacznymi czy nieprzyzwoitymi. Jak wyżej wskazano, adwokat zgodnie z § 15 *Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu* może w swoich pismach powoływać się na okoliczności „mało prawdopodobne”, lecz powinien czynić to „ostrożnie”. „Ostrożność” ta powinna polegać na wskazywaniu źródła wiedzy o podawanych faktach, sposobu rozumowania przy formułowaniu ich kwalifikacji oraz użyciu trybu przypuszczającego, bez nadmiernej kategoryczności stwierdzeń i stawianych zarzutów. Cała konstrukcja pisma wskazuje jedynie na uprawdopodobnienie przedstawionych zarzutów i konieczność ich sprawdzenia w postępowaniu. Z istoty swej zawiadomienie o przestępstwie zawiera jedynie wskazania prawdopodobieństwa jego popełnienia.

Zdanie drugie omawianego § 15 *Zbioru zasad...* dotyczy formy pisma zredagowanego przez adwokata, a ściślej mówiąc sposobu przytaczania okoliczności drastycznych. Jak wyżej wskazano obwiniony w ogóle nie przytaczał żadnych okoliczności drastycznych, nie można więc powiedzieć, aby uczynił to w sposób mogący bez potrzeby urazić osoby, których by one dotyczyły. Należy jednak dodać, że z istoty swej zawiadomienie o przestępstwie musi formułować fakty i oceny przedstawiające prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa, co zawsze może „urazić” osobę, której to dotyczy. Nie jest to jednak forma użyta „bez potrzeby”. Wręcz odwrotnie sformułowania polegające na przypisywaniu zachowania stanowiącego znamiona czynu przestępnego są niezbędnym elementem takiego pisma, jak zawiadomienie o przestępstwie. Gdyby przyjąć odmienną zasadę, to żaden adwokat nie mógłby redagować zawiadomienia o przestępstwie czy prywatnoskargowego aktu oskarżenia.

W konsekwencji Sąd Najwyższy, w świetle przedstawionej wyżej wykładni, nie dopatrzył się uzasadnionych podstaw rewizji nadzwyczajnej.

2.

Ustawa z dnia 16 maja 1982 r. *Prawo o adwokaturze* (Dz. U. nr 16, poz. 124 ze zmianami) tylko w dwóch wypadkach przewiduje możliwość

zamieszkiwania adwokata w innej miejscowości niż siedziba zespołu (art. 21 ust. 1 zd. 2 i art. 21 ust. 2). W związku z tym użyte w art. 21 ust. 1 zd. 1 *Prawa o adwokaturze* wyrażenie „powinien zamieszkiwać” należy rozumieć jako bezwzględnie obowiązującą regułę, od której istnieją jedynie dwa – wymienione tamże – wyjątki.
(z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 1993 r., I PA 2/93, niepubl.).

Okręgowa Rada Adwokacka postanowiła wpisać V. F. na listę adwokatów Izby Adwokackiej w Warszawie bez wyznaczenia siedziby, podając w uzasadnieniu, że spełnia ona warunki niezbędne do uzyskania wpisu, gdyż ukończyła studia prawnicze, odbyła aplikację adwokacką i mimo że mieszka aktualnie w Paryżu, gdzie wykonuje zawód prawnika, posiada nadal obywatelstwo polskie.

Minister sprawiedliwości sprzeciwił się wpisaniu V. F. na listę adwokatów, stwierdzając, że przeszkodą do dokonania wpisu jest stałe zamieszkiwanie zainteresowanej za granicą i brak miejsca stałego pobytu w Polsce. Tymczasem *Prawo o adwokaturze* wiąże wpis i wykonywanie zawodu adwokata z jego miejscem zamieszkania na terenie kraju, rada adwokacka zaś wyznacza jednocześnie siedzibę, w której ma być wykonywana praktyka adwokacka. Odstąpienie od wyznaczenia siedziby może nastąpić tylko w sytuacjach przewidzianych w *Prawie o adwokaturze*. Od wyżej omawianej decyzji złożyła odwołanie V. F., w którym zarzucając naruszenie art. 21 pkt 1, art. 38 ust. 1, art. 72 ust. 1 pkt 3 oraz art. 19 *Prawa o adwokaturze* wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji i utrzymanie w mocy uchwały Rady Adwokackiej.

Sąd Najwyższy oddalił odwołanie, uzasadniając swoje stanowisko następująco:

Prawo o adwokaturze zawiera przepisy, z których wynika, że warunkiem wpisu na listę adwokatów jest stałe zamieszkiwanie w kraju. Przede wszystkim w art. 21 ust. 1 *Prawa o adwokaturze* stanowi się, że adwokat – członek zespołu – powinien zamieszkiwać w miejscowości, w której znajduje się siedziba zespołu. Wprawdzie wymieniony przepis odnosi ten warunek do „członka zespołu”, lecz z art. 37 wynika, że przepisy działu II, wśród których znajduje się także art. 21, stosuje się odpowiednio do adwokatów wykonujących zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem. Redakcja art. 21 ust. 1 zdanie 1 *Prawa o adwokaturze* (zwłaszcza zaś słowo „powinien”) może *prima facie* wskazać, że nie jest to wymóg bezwzględny. Jednak już zdanie drugie tego przepisu, a następnie treść ust. 2 przekonuje, że wniosek taki jest tylko pozornie trafny. W art. 21 ust. 1 w zdaniu 2 postanawia się bowiem, że okręgowa rada

adwokacka może zezwolić na zamieszkiwanie w innej miejscowości, w okręgu swojej izby, jeżeli zamieszkanie w tej miejscowości nie utrudnia adwokatowi pracy w zespole, natomiast w ust. 2 daje się Naczelnej Radzie Adwokackiej w uzasadnionych wypadkach prawo zezwolenia adwokatowi na zamieszkanie w okręgu innej izby, jeżeli miejscowość zamieszkiwania jest położona w pobliżu miejscowości, w której zespół ma siedzibę. Jeżeli zatem tylko w dwóch ściśle określonych sytuacjach adwokat może uzyskać zezwolenie na zamieszkiwanie w innej miejscowości niż ta, w której znajduje się jego zespół adwokacki, to wyrażenie „powinien zamieszkiwać” z ust. 1 zdania 1 omawianego przepisu nabiera znaczenia bezwzględnie obowiązującej reguły.

Poza art. 21 *Prawa o adwokaturze* także na podstawie innych przepisów można wnosić, że ustawa ta powiązała wykonywanie przez adwokata zawodu z jego zamieszkiwaniem w kraju. Można tu przytoczyć art. 72 ust. 1 pkt 3, według którego nawet przeniesienie siedziby do innej izby adwokackiej powoduje skreślenie adwokata z listy, czy też art. 68 ust. 3, który przy wyznaczaniu dla adwokata siedziby nakazuje kierować się „koniecznością prawidłowego rozmieszczenia adwokatów dla zapewnienia ludności należytej pomocy prawnej”, czy wreszcie przepisy przewidujące organizację adwokatury (art. 10, 17, 38) i czynny udział adwokatów w jej organach (art. 42, 43). Przede wszystkim zaś trzeba zauważyć, że zadaniem i obowiązkiem adwokata jest udzielanie pomocy prawnej i że właśnie względem na zapewnienie tej pomocy decyduje o wyznaczeniu dla niego siedziby. Następnie Sąd Najwyższy zauważył, że z art. 68 ust. 3 *Prawa o adwokaturze* wynika, że okręgowa rada adwokacka podejmując uchwałę dotyczącą wpisu na listę adwokatów, wyznacza jednocześnie siedzibę. Od zasady tej art. 68 ust. 3 dopuszcza wyjątki wtedy, gdy istnieją przeszkody w rozumieniu art. 19 ust. 1 do wykonywania zawodu w zespole adwokackim (lub indywidualnie czy też wspólnie z innym adwokatem).

Wnioskodawczyni nie mogła więc być wpisana na listę adwokatów bez wyznaczenia siedziby, gdyż nie dotyczy jej żaden z wyjątków dopuszczonych przez ustawę. Okoliczność, iż zamierza ona wrócić na stałe do kraju, nie uzasadnia podjęcia korzystnej dla niej uchwały.

3.

Niezgodne z zasadą zaufania do państwa i prawa stanowiącej komponent zasady demokratycznego państwa prawa jest, gdy organ administracji naprzód udziela zainteresowanemu informacji o stosowanej przez siebie praktyce stosowania prawa, a następnie wydaje decyzję o zgoła odmiennej treści.

(z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1992 r. I PA 5/92, niepubl.)

X. pracował na stanowisku prokuratora w okresie od 1.04.1974 r. do 31.10.1985 r., a w okresie od 1.09.1988 r. do 31.12.1990 r. wykonywał zawód adwokata w miejscowości B.P. Z dniem 1.01.1991 r. został skreślony z listy adwokatów wobec ponownego podjęcia pracy w prokuraturze. Od dnia 1 stycznia do 31 sierpnia 1991 r. zajmował stanowisko prokuratora w B.P., a następnie do 31 stycznia 1992 r. stanowisko prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w L. W dniu 1 lutego 1992 r. złożył wniosek o ponowny wpis na listę adwokatów z wyznaczeniem siedziby w B.P. Okręgowa Rada Adwokacka w S. dokonała wpisu X. na listę adwokatów zgodnie z jego wnioskiem.

Minister sprawiedliwości w sprzeciwie od powyższej uchwały rady zarzucił, że została ona wydana z naruszeniem art. 67 *Prawa o adwokaturze*, skoro bowiem X. w czasie od 1.01. do 31.08.1991 r. wykonywał zawód prokuratora w B.P. (okręg Izby Adwokackiej w S.), to zgodnie z powyższym przepisem nie może w ciągu dwóch lat od zaprzestania wykonywania zawodu prokuratora uzyskać wpisu na listę adwokatów w okręgu tejże Izby.

W skardze na powyższą decyzję ministra sprawiedliwości X. wskazuje, iż zgodnie z art. 73 *Prawa o adwokaturze*, adwokat skreślony na swój wniosek z listy adwokatów (m.in. wobec objęcia stanowiska w prokuraturze) podlega na swój wniosek ponownemu obligatoryjnemu wpisowi na listę adwokatów. Ponadto skarżący prosił sąd o uwzględnienie, że przed podjęciem decyzji o powrocie do adwokatury zwracał się do Ministerstwa Sprawiedliwości o informację co do przyjętej w tym resorcie interpretacji przepisów art. 67 i 73 *Prawa o adwokaturze*, chcąc uniknąć ryzyka ewentualnego sprzeciwu ministra od możliwej pozytywnej uchwały Rady Adwokackiej w jego sprawie. Uzyskał wówczas odpowiedź, zgodnie z którą prokurator powołany od 1 września 1991 r. na stanowisko prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w L. może skutecznie ubiegać się o wpis na listę adwokacką w Okręgu Izby Adwokackiej w S. mimo, iż okręg ten obejmuje teren woj. b.p., należący do terytorialnego zakresu działania prokuratury wojewódzkiej w L.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną decyzję ministra sprawiedliwości, przy czym w uzasadnieniu wyroku omówił dwa występujące w sprawie problemy. Pierwszy dotyczył interpretacji art. 67 i 73 *Prawa o adwokaturze*, a mianowicie wzajemnego stosunku między tymi przepisami. Interpretacja przyjęta w zaskarżonej decyzji ministra sprawiedliwości zakłada, iż art. 67 ma charakter nadrzędny wobec

artykułu 73, którego stosowanie nie wyłącza (na zasadzie *lex specialis*) stosowania art. 67 *Prawa o adwokaturze*. Wedle tego zapatrywania nakaz karencji (art. 67 p.o.a.) przy wpisie na listę adwokatów dotyczy wszystkich byłych prokuratorów i sędziów (z wyjątkiem wymienionych w tymże przepisie prokuratorów Prokuratury Generalnej i sędziów SN i NSA), jeżeli ubiegają się o wpis w okręgu tej izby adwokackiej, gdzie pełnili uprzednio stanowiska w wymiarze sprawiedliwości. Nakaz ten nie ulega uchyleniu wobec uzyskujących ponowny wpis na listę adwokatów. Odmiennej interpretację przyjęto w uchwale Okręgowej Rady Adwokackiej w S., a także w skardze X. na sprzeciw ministra sprawiedliwości. Według niej art. 73 *Prawa o adwokaturze* w wyczerpujący sposób normuje wypadki dopuszczalnej odmowy wpisu na listę adwokatów osoby, która została z tej listy skreślona, z uwagi na podjęcie pracy w wymiarze sprawiedliwości, organach ścigania oraz notariacie.

Ocena, która z przyjętych możliwości interpretacyjnych jest trafniejsza, nie stała się jednak przedmiotem analizy orzekającego w niniejszej sprawie sądu. W rozpoznawanej bowiem sprawie rozstrzygnięcie zależy od oceny dodatkowego elementu występującego w sprawie, w postaci zajęcia stanowiska przez Departament Organizacji i Informatyki Ministerstwa Sprawiedliwości, powziętego po uzgodnieniu poglądu z Departamentem Kadr tegoż Ministerstwa. W piśmie Ministerstwa poinformowano skarżącego o bieżącej praktyce wykładni spornych przepisów stosowanej przez ministra sprawiedliwości w podobnych sprawach. Interpretacja ta przyjmowała iż „karencja dwuletnia, uniemożliwiająca wpis na listę adwokacką prokuratora po wygaśnięciu jego stosunku służbowego (...) nie stanowi przeszkody do wpisania tego prokuratora na listę adwokacką w innym okręgu izby adwokackiej nawet wówczas, gdy okręg tej izby obejmował województwa objęte terytorialnym zakresem działania prokuratury wojewódzkiej, w której zajmował stanowisko prokurator ubiegający się o wpis...”. Wyjaśnienie to rozwiało wątpliwości pytającego, który pragnąc działać w warunkach zmniejszających ryzyko uzyskania nieprzychylniej decyzji zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o wyjaśnienie, jak w praktyce są interpretowane sporne przepisy i jakie stanowisko zajmuje minister w podobnych wypadkach.

W tej sytuacji dla Sądu Najwyższego powstał w pierwszym rzędzie problem, czy i jak dalece udzielona przez Ministerstwo Sprawiedliwości w oficjalny sposób informacja o bieżącej praktyce stosowania przepisów może wpływać na ocenę zasadności sprzeciwu ministra sprawiedliwości opartego na wykładni odmiennej niż przyjęta w piśmie Departamentu Organizacji i Informatyki. Problem ten dał okazję

Sądowi Najwyższemu do wypowiedzenia się na temat, mogący wywołać powszechne zainteresowanie, w sposób następujący:

Zmiany ustalonej praktyki są zjawiskiem częstym, przy czym najczęściej wiążą się z odstępniem od przyjętej wcześniej interpretacji prawa. Powstaje jednak pytanie, czy ta możliwość zmiany praktyki i wykładni może być dokonywana przez stosującego prawo bez żadnych ograniczeń, dowolnie i niezależnie od zajmowanego wcześniej stanowiska wobec osoby, względem której później podjęto działania (decyzje) oparte na zmienionej interpretacji. Współcześnie, zdaniem Sądu Najwyższego, stosunki między jednostką a organem administracji reglamentującym jej sytuację w poważnym stopniu odeszły od modelu, w którym wyłącznie legalność działania administracji była brana pod uwagę przy ocenie prawidłowości władczych działań administracji. Obecnie wymaga się, aby działanie to było nie tylko legalne, ale i rzetelne, tj. wolne od arbitralności, dające się racjonalnie wyjaśnić okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy, nie zawierające znamion szyskany lub ekscesu (zarówno na rzecz, jak i przeciw zainteresowanemu). Kierunek ten, niewątpliwie inspirowany rozwojem teorii praw człowieka, przejawia się w wielu konstrukcjach ograniczających arbitralność (dowolność) działań administracji wobec jednostki nawet wtedy, gdy działania te skądinąd niewątpliwie mieszczą się w granicach swobody decydowania administracji.

Chociaż w naszym ustawodawstwie brak jest prawnego unormowania tzw. przyrzeczenia administracyjnego, niemniej nie można zakładać, iż stanowisko zajęte przez organ administracji w fazie „prejudycjalnej” po prostu w ogóle nie istnieje. W takim bowiem wypadku mielibyśmy do czynienia z całkowitą dewaluacją odpowiedzialności za słowo, za rzetelność informacji udzielanej obywatelowi ze wszystkimi negatywnymi skutkami tego stanu rzeczy w zakresie stosunków władza – obywatel.

W konkretnej sprawie obywatel podjął działania w zaufaniu do prawdziwości oficjalnie udzielonej mu informacji o istniejącej praktyce i stosowaniu prawa. Informacja ta była udzielona mu imiennie i zrelatywizowana do jego osobistej sytuacji. Byłoby niezgodne z zasadą zaufania do państwa i prawa stanowiącą komponent konstytucyjnej zasady demokratycznego państwa prawa (art. 1 *Konstytucji*), gdyby następnie w tym konkretnym wypadku organ administracji wobec osoby, której oficjalnie udzielił informacji o praktyce stosowania prawa, następnie zachował się odmiennie. Nie ma bowiem przeszkód ani ograniczeń do skorygowania praktyki czy wykładni prawa, którą stosujący prawo uznaje za niewłaściwą, jednakże powinno to następować *pro futuro*, wobec osób z którymi

organ nie nawiązał bliższego kontaktu w sferze prejudycjalnej. Nie można bowiem nie dostrzegać, że tylko na skutek udzielenia informacji obywatel podjął działania zmierzające do zmiany pracy, a więc w sferze szczególnie życiowo doniosłej. Zauważyć też należy, że jest to sfera szczególnie i wielostronnie przez ustawodawcę chroniona. Wskazać tu należy min. na art. 18 *Kodeksu pracy*, przepis mający ogólniejsze interpretacyjne znaczenie, a nakazujący stosowanie jako reguły kierunkowej wykładni uwzględniającej godny ochrony interes pracującego. W konsekwencji należy stwierdzić, że sprzeciw ministra sprawiedliwości od decyzji uwzględniającej wpis na listę adwokatów nie może być utrzymany.

U w a g a problem wzajemnego stosunku art. 67 i art. 73 ustawy *Prawo o adwokaturze* został rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 października 1992 r., I PA 7/92, szczegółowo zrelacjonowanego niżej pod poz. 4.

4.

Przewidziane w art. 67 *Prawa o adwokaturze* wyłączenie możliwości uzyskania wpisu na listę adwokatów przez osoby, które wykonywały zawód sędziego lub prokuratora przed upływem dwóch lat od zaprzestania wykonywania tego zawodu, nie ma zastosowania do ponownego wpisu na listę adwokatów uregulowanego w art. 73 tego *Prawa*.

(z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1992 r., I PA 7/92, niep.)

Okręgowa Rada Adwokacka w Ł. wpisała adwokata X. na listę adwokatów czynnie wykonujących zawód w Izbie Adwokackiej w Ł., wyznaczając mu jako siedzibę wykonywania zawodu Ł. X. był adwokatem od 1982 r. do 4.06.1990 r., kiedy to Prokurator Generalny RP powołał go na stanowisko Prokuratora Wojewódzkiego w S. W związku z likwidacją Prokuratury Wojewódzkiej w S., X. został odwołany ze stanowiska Prokuratora Wojewódzkiego w S. W następstwie prośby X. o ponowne wpisanie go na listę adwokatów Okręgowa Izba Adwokacka uznała, że istnieją pełne podstawy do zastosowania art. 73 *Prawa o adwokaturze* i na tej podstawie wpisała go na listę adwokatów, wyznaczając mu siedzibę w Ł.

Temu wpisowi na listę adwokatów Okręgowej Izby Adwokackiej sprzeciwił się minister sprawiedliwości wyrażając pogląd, że stosowanie art. 73 *Prawa o adwokaturze* nie eliminuje ogólnych zasad dotyczących wpisania na listę adwokatów, w tym również zasady karencyjności określonej w art. 67 *Prawa o adwokaturze*. Minister sprawiedliwości ponadto podniósł, że celem art. 73 *Prawa o ad-*

wokaturze jest zapobieżenie stwarzaniu nawet pozorów wykorzystywania uprzednio zajmowanego stanowiska przy wykonywaniu zawodu adwokata. W związku z powyższym zainteresowany przed upływem dwóch lat nie może być wpisany na listę adwokatów w okręgu Izby Ł., na terenie której wykonywał zawód prokuratora.

Zaskarżając decyzję ministra sprawiedliwości adwokat X. wywodzi, że jego wpis na listę adwokatów został dokonany na podstawie art. 73 *Prawa o adwokaturze*. Przepis ten przewiduje obligatoryjne ponowne wpisanie na listę adwokata, który został skreślony z listy adwokatów na podstawie art. 72 ust. 1 pkt 2 *Prawa o adwokaturze*, chyba że przestał on odpowiadać warunkom przewidzianym w art. 65 pkt 1 i 2 tego *Prawa*. Przepis art. 73 *Prawa o adwokaturze* nie zawiera żadnych innych zastrzeżeń, w szczególności nie warunkuje ponownego wpisu adwokata na listę od karencji przewidzianej w art. 67 ustawy, odmienny zaś pogląd w tej kwestii ma charakter całkowicie dowolny. Podkreśla on, że stanowisko ministra sprawiedliwości w ostatnim okresie uległo swoistej zmianie. W latach 1990–1991 ówczesne kierownictwo resortu, zarówno w wypowiedziach ustnych, jak i pisemnych, zapewniało adwokatów powoływanych bądź powołanych na stanowiska prokuratorów, że bez jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony ministra będą mogli uzyskać ponowny wpis na listę adwokatów w okręgu tej samej rady adwokackiej.

Sąd Najwyższy uchylił zaskarżoną decyzję, kierując się następującymi przesłankami:

Wykładnia przyjęta przez ministra sprawiedliwości nie jest trafna. Zarówno wnioski wypływające z zastosowania dyrektyw wykładni logiczno-językowej, jak i reguł interpretacji systemowej, a także historycznej, prowadzą do stwierdzenia, że przepis art. 67 *Prawa o adwokaturze* nie ma zastosowania przy ponownym wpisie na listę adwokatów na podstawie art. 73 tego *Prawa*. Przepis art. 73 ustawy reguluje kwestię „ponownego wpisu na listę adwokatów”, natomiast art. 67 odnosi się do uzyskania „wpisu na listę adwokatów”, co nie może być ze sobą utożsamiane. Oba te przepisy są przy tym zamieszczone w osobnych działach *Prawa o adwokaturze*, a mianowicie w dziale V, regulującym wpis na listę adwokatów oraz w dziale VI, dotyczącym skreślenia z listy adwokatów.

Ponadto treść i systematyka działu VI wskazuje, że jego regulacje mają charakter wyczerpujący, a przepisy zamieszczone w innych działach *Prawa o adwokaturze* mają zastosowanie do „ponownego wpisu na listę adwokatów” tylko o tyle o ile przepisy art. 72–74 tego *Prawa* do nich odsyłają. Niedwuznacznie wynika to z art. 73 *Prawa o adwokaturze*, który przewiduje odesłanie tylko do art. 65 pkt 1 i 2 tego *Prawa*, a tym samym pomija art. 65 pkt 3 i 4, a także art. 67

i wobec tego nie zezwalają na badanie dopuszczalności ponownego wpisu na listę adwokatów pod kątem warunków ujętych w tych przepisach. Nie można przy tym uznać, że pominięcie w odesłaniu od art. 73 *Prawa o adwokaturze* do art. 67 było przypadkowe i nie przemyślane przez ustawodawcę. Wynika to z porównania przepisów poprzedniej ustawy (*Ustawa z 19.12.1963 r. o ustroju adwokatury*, Dz. U. nr 57, poz. 309; Dz. U. z 1967, nr 13, poz. 55) i obecnie obowiązującego *Prawa o adwokaturze*. Poprzednio obowiązujący odpowiednik art. 73 *Prawa o adwokaturze*, art. 79 ust. 2 *Ustawy o ustroju adwokatury* wyraźnie bowiem przewidywał, że przy ponownym wpisie na listę adwokatów osoby skreślonej z listy w związku z objęciem stanowiska w wymiarze sprawiedliwości (sędziego, notariusza, prokuratora, wiceprokuratora, referendarza śledczego oraz asesora sądowego, notarialnego i prokuratury) zachowuje ona na swój wniosek prawo do siedziby, jaką miała w chwili skreślenia z listy, o ile nie stoją temu na przeszkodzie przepisy art. 65 ust. 3. Ten ostatni przepis stanowi zaś odpowiednik obecnego art. 67 *Prawa o adwokaturze*, do którego art. 73 tego *Prawa* nie odsyła.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie jest zdania, że prawodawca w art. 73 celowo pominął odesłanie do art. 67 *Prawa o adwokaturze*, kierując się zarówno chęcią rozszerzenia ochrony i gwarancji przysługujących adwokatom, jak i względami podyktowanymi interesem wymiaru sprawiedliwości, a wyrażającymi się w potrzebie stworzenia możliwie sprzyjających warunków dla podejmowania przez najlepszych adwokatów pracy na stanowiskach sędziowskich i prokurator-skich, zwłaszcza w okresach pojawienia się szczególnych trudności w funkcjonowaniu systemu sądowno-prokurator-skiego. Nie bez znaczenia jest i to, że rozszerzająca wykładnia art. 73, w gruncie rzeczy pomijająca językową zawartość tego przepisu i opierająca się wyłącznie na *ratio legis* zupełnie innego przepisu, zamieszczonego przy tym w zupełnie innym dziale *Prawa o adwokaturze*, a mianowicie w art. 67, stanowi poważne ograniczenie swobody w dostępie do wykonywania zawodu adwokackiego, a pośrednio także swobody w wyborze miejsca zamieszkania.

Sugerowana przez ministra sprawiedliwości wykładnia celowościowa czy funkcjonalna, wcale nie jest oczywista czy jednoznaczna. Sam przepis art. 67 *Prawa o adwokaturze* przewiduje wyjątki od zasady zachowania przewidzianego w nim okresu karencji, co oznacza, iż wartości, które ma on chronić, nie są traktowane przez ustawodawcę w sposób absolutystyczny, nie dopuszczający w żadnym razie możliwości odstąpienia od nich w wypadku wystąpienia jakichś szczególnych okoliczności. Jeszcze wyraźniej o relatywnym do pewnego stopnia charakterze „okresu karencyjnego” świadczyły

uregulowania poprzednio obowiązującego art. 65 *Ustawy o ustroju adwokatury*, którego ust. 4 przewidywał, że minister sprawiedliwości w szczególnie uzasadnionych wypadkach może wyrazić zgodę na odstąpienie od zasady ustalonej w ust. 3.

Oznacza to, że ze względów celowościowych i pragmatycznych dopuszcza się możliwość rezygnacji z „okresu karencyjnego”, a skoro tak, to należy uznać, że właśnie tego typu względy w sposób w pełni przemyślany legły w podstaw nowej redakcji prawa do ponownego wpisu na listę adwokatów (art. 73 *Prawa o adwokaturze*) i zrezygnowania w tym przepisie z odesłania analogicznego do tego, które istniało w art. 79 ust. 2 poprzedniej ustawy.